



KULIG WIEŚCISŁAWA

KRONIKA OKOLIC JELENIEJ GÓRY

---

JELENIA GÓRA 2009

W 1950 roku przyjechałam z rodzicami do Cieplic. Miałam 18 lat i byłam po maturze. Domy, które spotkałam były piękne, zadbane. Ogrodzenia domów były z żelaznych siatek lub, bramy z żelaznych grubych, wymodelowanych prętów. Ogródki



pełne krzewów, rododendronów, magnolii i bzu. Idąc ulicą Krośnieńską w stronę Stanisłowa, gdzie znajduje się teraz cmentarz, była szkółka gdzie rosły bzy białe i fioletowe. Po lewej stronie idąc od Stanisłowa jest Strzelecka Góra. Stała tam wieża widokowa. Można było oglądać całe Cieplice.

Jako młodzież zwiedzaliśmy okolicę pieszo i na rowerach, lub tramwajem do Sobieszowa i Podgórzyna Górnego. W 50 latach nie jeździły PKS'y. Można było też przemieszkać się pociągiem do Karpacza i Szklarskiej Poręby. Dojeżdżaliśmy tylko do dworca głównego, dalej nie można było, ponieważ znajdował się tam szlaban strefy granicznej. Już nie pamiętam, w którym roku można było zwiedzać Karpacz i okolice pociągiem. Szło się pieszo od dworca aż do świątyni Wang i dalej pieszo na Śnieżkę. Droga była piękna, wygodna dla każdego. Co jakiś czas na szlaku znajdowały się ławki, dzięki którym można było odpocząć i zebrać siły na dalszy marsz.

Przyjeżdżało do nas na wakacje dużo znajomych, więc zwiedzaliśmy, co roku okolice Jeleniej Góry. W Szklarskiej Porębie od dworca kolejowego na Szrenicę szło się pieszo. Teraz część wspinaczki zastępują wyciągi krzesełkowe. W Szklarskiej Porębie budowano drogę dla samochodów osobowych i PKS-ów, przez co budowniczcy musieli wykopać piękne rododendrony. Rododendrony występowały również w Świeradowie Zdroju. W tamtych czasach nie myślało się by uwieczniać wszystko na fotografiach, jako pamiątka dla nowych pokoleń.

W każdej miejscowości (Jeleniej Górze, Cieplicach, Sobieszowie, w Zachełmiu, Podgórzynie, Michałowicach, Górzyńcu) były piękne baseny kąpielowe odkryte tylko na sezon letni. W Cieplicach piękny basen z bieżącą wodą źródlaną, z boku łączka. Na basenach znajdowały się trampoliny, piętrowe ławki dla widzów i przebieralnie. Chodziliśmy na basen, co dzień w słoneczne dni. Obok znajdował się tam stadion

sportowy. Baseny z bieżącą wodą znajdowały się również w Sobieszowie i Zachełmiu gdzie przyjeżdżały dzieci z całej polski na kolonie.



W Cieplicach w obecnym budynku filii Politechniki Wrocławskiej znajdowały się kolonie i obozy młodzieży międzynarodowej. Od strony parku był tam mały brodzik dla kąpiących się dzieci. Oglądaliśmy ich zza siatki, ponieważ teren ten był ogrodzony.

W 80-latach wiercono żeby zbadać gorące źródła i w tym basenie (w ciepłej wodzie) kąpały się cieplickie dzieci. W parku były też organizowane wystawy. W parku Norweskim wybudowano muszlę koncertową, ponieważ mieliśmy gościć zespół pieśni i tańca Mazowsze, jak również wokalistki p. Koterbską, która śpiewała słynna piosenkę „ Karuzela", „ O rudy, rudy rydz". Wybierano miss Jeleniej Góry. Bodajże w sierpniu odbywały się festyny w Stanisławowie. Piękna okolica to Perła Zachodu. Szło się wzdłuż rzeki a ponieważ drzewa nie były tak wysokie jak teraz - widoki były przepiękne.

W Jeleniej Górze były dwie szkoły wojskowe - oficerskie, na ulicy Świerczewskiego obecnie Sudeckiej oraz na obecnej Lwóweckiej. W każdej miejscowości były kościoły katolicki i ewangelicki. W Parku Zdrojowym, w teatrze odbywały się konkursy w pieśni i tańcu szkół podstawowych. Szkoły Rzemiosł Artystycznych wykonywały piękne drzeworyty, które stały na Zadobrze. W Cieplicach były również dwa domy dziecka, przy ulicy Sprzymierzonych i w Dąbrówce. Jak się jechało z Podgórzyna do Cieplic aleją Dąbrówki, znajdowały się tam dęby gdzie w 70 latach trąba powietrzna ścięła równo drzewa. W pawilonie przy teatrze Zdrojowym



odbywały się bale dla kuracjuszy, a na sylwestra bale dla ciepliczan. W parku Norweskim na stawie pływały dzieci kajakami, a zimą na zamrożonym stawie jeździło się na łyżwach.

Dworce kolejowe wszędzie były piękne. Perony zadaszone. Można było siedzieć na ławkach w ciepłe i deszczowe dni, czekając na pociąg.



Na cmentarzach cieplickich stały piękne grobowce, takie jak dookoła kościoła garnizonowego. Natomiast na cmentarzu w Jeleniej Górze były urny z kamienia, ponieważ znajdowało się tam krematorium do 1945 roku.

W Jeleniej Górze znajdowały się takie zakłady farmaceutyczne, optyczne, energetyczne, zakłady uboju bydła, wędzarnia, zakład maszyn papierniczych, tworzyw sztucznych (Celwiskozy). W Piechowicach zaś szlifiernia kryształów a w Szarskiej huta szkła. W dniu 1 maja wszystkie



zakłady pracy i szkoły musowo -odpisami list obecności -szli na defiladę. Zbiórka była w zakładach pracy, potem szło się na ulicę Sudecką koło basenu kąpielowego. Następnie na ulicę Bankową (znajdowały się tam trybuny). Trzeba było nosić transparenty Stalina, Lenina, Marksa i Engelsa. W latach 50-tych na dworcu kolejowym stały gipsowe popiersia Lenina i Stalina.

W latach 70-tych odwiedził jeleniogórskie zakłady farmaceutyczne odwiedził towarzysz Gierek.



Z okolic Stanioszowa, Sosnówki i Zachełmia ludzie na zakupy przyjeżdżali karetami pozostawionymi jeszcze przez Niemców.

W latach 70-tych zaczęto budować budynki z wielkiej płyty, które zostały budowane na Zadobrze. W 70 roku powstały pierwsze 3 wieżowce na ulicy Różyckiego. Wszystkie materiały budowlane przewożone były przez przejazd kolejowy gdzie obecnie znajduje się estakada. Estakadę zaczęto budować w latach 70-tych, lecz tak naprawdę ukończono ją dopiero w latach 90-tych. Również w 70-tych latach zbudowano most duży łączący dwa brzegi rzeki Bóbr.